

dr hab. Grzegorz Materna, prof. INP PAN
Instytut Nauk Prawnych
Polska Akademia Nauk

Warszawa, 10 maja 2019 r.

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy
pt. „Ochrona tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk
ograniczających konkurencję”**

1. Przedmiotem rozprawy doktorskiej mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy jest ochrona tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję. Recenzowana praca dotyczy więc zagadnienie z zakresu prawa ochrony konkurencji (prawa antymonopolowego). Rozważania dotyczą przede wszystkim prawa polskiego – ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. z 2019 r., poz. 369) (dalej: **Ustawa**), jednak Autorka odwołuje się również obszernie do odpowiednich uregulowań w prawie Unii Europejskiej i do praktyki ich stosowania. Wybór zagadnienia badawczego na temat rozprawy doktorskiej należy ocenić bardzo pozytywnie. Problematyka ochrony poufności informacji pozyskiwanych przez organ antymonopolowy za pomocą instrumentów władczych lub dobrowolnie przekazywanych przez przedsiębiorcę na potrzeby postępowania antymonopolowego ma wysoki potencjał badawczy. Należy przy tym do tych zagadnień, które choć są dyskutowane szeroko, to nie doczekały się jeszcze w polskiej literaturze przedmiotu szczegółowego, monograficznego opracowania. Badane przez mgr Paulinę Korycińską-Rządcę zagadnienie ma zarazem istotny wymiar praktyczny. Zakres i warunki ochrony udzielanej w postępowaniu antymonopolowym informacjom poufnym przedsiębiorców z jednej strony wpływa na poziom ochrony praw i interesów dysponentów tych tajemnic, w tym na skuteczne realizowanie przez nie prawa do obrony, a z drugiej strony nie pozostaje bez wpływu na możliwość skutecznego egzekwowania – w interesie publicznym – reguł konkurencji. W praktyce może powstawać – co Autorka trafnie identyfikuje w swojej rozprawie doktorskiej – konflikt między interesem organu ochrony konkurencji do uzyskania dostępu do rzeczonych tajemnic w celu rozstrzygnięcia sprawy antymonopolowej (dodać należy, że charakter spraw antymonopolowej co do zasady wymaga posługiwania się różnymi

kategoriami informacji poufnych), interesem dysponentów tych tajemnic w ochronie ich poufności, a interesem osób trzecich: przede wszystkim stron postępowania w uzyskaniu dostępu do tych tajemnic, jeżeli miałyby posłużyć do wydania rozstrzygnięcia w ich sprawie. Z tych względów jest bez wątpienia ważne tak z perspektywy nauki prawa, jak i z perspektywy praktyki jego stosowania, zadanie, którego podjęła się w swej rozprawie mgr Paulina Korycińska-Rządca, przedstawienia modelowego rozwiązania w zakresie prawnej ochrony tajemnic w postępowaniach antymonopolowych w sprawach praktyk ograniczających konkurencję. Z uwagi na wskazane powyżej powody bezsprzecznie istniała potrzeba opracowania monograficznego takiego jak recenzowana rozprawa, poddającego kompleksowej analizie wskazane zagadnienie, formułującego ocenę przepisów i dotychczasowej praktyki orzeczniczej oraz przedstawiającego postulaty ewentualnych zmian. Powyższe okoliczności potwierdzają zasadność wyboru tematu rozprawy doktorskiej przez mgr Paulinę Korycińską-Rządcę.

2. Tytuł rozprawy prawidłowo odzwierciedla jej zakres tematyczny. Można byłoby wprowadzić rozważać doprecyzowanie tytułu tak, aby wyraźnie wskazywał, że praca dotyczy prawa polskiego – uregulowań dotyczących postępowań przed Prezesem UOKiK (praca zawiera również rozważania dot. postępowania przed Komisją Europejską w sprawach naruszeń unijnego prawa konkurencji, ale stanowią one bardziej źródło inspiracji – punkt odniesienia do formułowania wniosków odnośnie do prawa polskiego). Ostatecznie jednak nie wydaje mi się, żeby takie doprecyzowanie było absolutnie konieczne. Użyty w tytule termin „postępowanie antymonopolowe w sprawach praktyk ograniczających konkurencję” jest wzięty wprost z tytułu Rozdziału 2 Ustawy i tym samym wystarczająco dobrze wskazuje na przedmiot rozprawy. Można zatem uznać, że tytuł jest precyzyjny. Dodatkowym walorem jest zaś to, że tytuł został sformułowany w sposób maksymalnie zwięzły.

3. Konstrukcję pracy należy zasadniczo uznać za logiczną i spójną. Rozprawę rozpoczyna wprowadzenie dające czytelnikowi pojęcie o toku całej rozprawy, po którym następuje pięć rozdziałów, w których Autorka przedstawia pojęcie tajemnicy strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję i uzasadnienie objęcia jej prawną ochroną (Rozdział I), rozwiązania prawne w zakresie ochrony tajemnicy strony w postępowaniu prowadzonym przez Komisję Europejską w sprawach naruszeń art. 101 i 102 TFUE (Rozdział II), kluczowe dla rozprawy rozważania dotyczące prawnej ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa w postępowaniu antymonopolowym w sprawach praktyk ograniczających konkurencję (Rozdział III) rozwiązania szczególne dotyczące tajemnic związanych z rynkiem

finansowym (Rozdział IV), problematykę prawnej ochrony tajemnicy porady prawnej w tytułowej kategorii postępowań (Rozdział V). Pracę zamyka podsumowanie prezentujące w uporządkowany sposób wnioski i postulaty Autorki. Na końcu rozprawy znajduje się bibliografia zawierająca wykaz aktów prawnych, orzecznictwo, literaturę i inne wykorzystane w pracy źródła. Zaproponowany układ pracy jest czytelny. Odnotowałem tylko jedną usterkę co do numeracji jednostek redakcyjnych w rozdziale trzecim (podrozdział nr 3.4 powinien rozpoczynać się od punktu 3.4.1, a nie 3.3.1).

4. W tym miejscu odnieść się należy do treści poszczególnych części recenzowanej rozprawy doktorskiej.

5. We **Wprowadzeniu** Autorka omawia główny problem badawczy oraz przedstawia i uzasadnia stawianą tezę, szczegółową konstrukcję rozważań i zastosowane metody badawcze. Nie budzi przy tym wątpliwości dobór metod badawczych: przyjęcie jako podstawowej metody formalno-dogmatycznej, dokonywanie formalnej analizy struktury norm prawnych oraz orzecznictwa i piśmiennictwa. Za trafne należy uznać odwołanie się przez Autorkę do prawa europejskiego, co posłużyło do identyfikacji podobieństw i różnic pomiędzy zasadami prawnej ochrony tajemnic strony w postępowaniu przed Prezesem UOKiK prowadzonym na podstawie Ustawy oraz w prowadzonym przez Komisję Europejską postępowaniu w sprawach naruszeń art. 101 i 102 TFUE. Niewątpliwym walorem tej początkowej części rozprawy jest szerokie uzasadnienie podjętej przez Autorkę problematyki oraz przedstawienie szczegółowych pytań badawczych, odrębnie do każdego z rozdziałów pracy (str. 21-24).

6. Autorka trafnie formułuje główny problem badawczy pracy, jakim jest odpowiedź na pytanie, „czy obecnie obowiązująca regulacja prawna dotycząca ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję nie uniemożliwia kontroli przestrzegania przez Prezesa UOKiK przepisów zakazujących praktyk ograniczających konkurencję i jednocześnie gwarantuje ochronę prawnie uzasadnionych interesów strony, będącej beneficjentem tajemnicy, oraz prawnie uzasadnionych interesów innych stron tego postępowania i osób trzecich” (str. 21). Praca mgr Korycińskiej-Rządcy wpisuje się tym samym w szeroki nurt badań (obejmujący także inne aspekty procedury antymonopolowej) nad modelem postępowania przed organem ochrony konkurencji, który uwzględniając potrzebę skutecznego zwalczania naruszeń prawa antymonopolowego uwzględniać będzie również wymogi ochrony praw przedsiębiorców.

7. Co do zasady przekonujące są przedstawione we Wprowadzeniu wyjaśnienia Autorki co do ujęcia lub nieujęcia określonych zagadnień w zakresie badań nad problematyką ochrony

tajemnic w postępowaniach prowadzonych przez Prezesa UOKiK. Wypada jednak odnotować, że pewne interesujące obszary badawcze zostały pozostawione poza zakresem rozprawy, przy nie zawsze przekonującym uzasadnieniu.

(A) Autorka analizuje zagadnienie ochrony tajemnic strony w odniesieniu do jednego tylko spośród kilku typów postępowania, jakie na podstawie Ustawy prowadzi Prezes UOKiK. W każdym z tych różnych kategorii postępowania Prezes UOKiK pozyskuje i wykorzystuje informacje podlegające prawnej ochronie, a więc w konsekwencji dla każdej z kategorii tych postępowania za aktualny może być problem badawczy i pytania stawiane w pracy. Akceptuję jednak wyjaśnienia Autorki (str. 17) co do motywów ograniczenia zakresu pracy, którego Autorka dokonała ze świadomością rozległości problematyki prawnej ochrony tajemnic w postępowaniach przed Prezesem UOKiK. Uwzględniła jednak odmienności zachodzące między poszczególnymi kategoriami postępowania i przekładające się na różnice w zakresie ochrony tajemnic. Dodać trzeba, że wnioski płynące z pracy mogą być odpowiednio odnoszone również do postępowania prowadzonych przez Prezesa UOKiK w sprawie innych kategorii naruszeń przepisów Ustawy.

(B) Ponadto poza zakresem tematycznym pracy pozostawiono ochronę tajemnic podmiotów niebędących stronami postępowania antymonopolowego. Autorka wprawdzie odnotowuje, że Prezes UOKiK może pozyskiwać informacje na potrzeby danego postępowania antymonopolowego w toku poprzedzającego go postępowania wyjaśniającego lub w toku innych postępowania „właściwych”. Zabrakło jednak w pracy rozważenia i oceny stopnia ochrony tajemnic przedsiębiorców nie będących stronami żadnego postępowania przed Prezesem UOKiK, od których informacje są pozyskiwane (w toku postępowania antymonopolowego organ może np. pozyskiwać różne informacje i dane od konkurentów lub poszkodowanych przez strony postępowania).

(C) Wreszcie, poza zakresem pracy Autorka zdecydowała się pozostawić pewne kategorie informacji cechujące się przymiotem poufności, których dysponentem może być strona postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, takie jak m.in. tajemnica statystyczna, tajemnica skarbową, czy tajemnica telekomunikacyjna (str. 18). Autorka uzasadnia to brakiem w odpowiednich regulacjach prawnych przepisów „wyłączających spoczywający na podmiotach zobowiązanych do ochrony tych informacji obowiązek zachowania poufności w przypadku zażądania tych informacji przez Prezesa UOKiK” (str. 19) oraz generalną tezę o wynikającym z art. 50 Ustawy prawie tego organu do żądania wskazanych kategorii tajemnic od ich dysponenta (str. 19). Za rozszerzeniem pracy

o rozważania dotyczące również ww. innych kategorii tajemnic mogłoby jednak przemawiać wskazywana przez samą Autorkę pracy potrzeba kompleksowego omówienia zagadnienia ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego. Dawałoby rozprawie dodatkowy walor rozstrzygnięcie kwestii, które mogą budzić wątpliwości, np. czy Prezes UOKiK może pozyskiwać i przetwarzać informacje objęte tajemnicą telekomunikacyjną wobec rygorystycznych przepisów w art. 159 i nast. ustawy – Prawo telekomunikacyjne (t.j. Dz.U. z 2018, poz. 1954).

8. W **rozdziale pierwszym** Autorka omawia pojęcie tajemnicy strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję oraz przedstawia uzasadnienie objęcia tej tajemnicy prawną ochroną. W tym celu omawia pojęcia „interesu prywatnego” i „interesu indywidualnego” (str. 32 i nast.), pojęcia „interesu publicznego” (str. 53 i nast.), a także do relacji między prywatnością i między interesem indywidualnym a prawną ochroną tajemnic strony postępowania antymonopolowego (str. 38 i nast.) oraz do relacji między interesem publicznym a prawną ochroną tajemnic strony postępowania antymonopolowego (str. 52 i nast.). Czyni to rzetelnie, odwołując się do odpowiednich źródeł.

9. W toku rozważań zawartych w tym rozdziale Autorka trafnie zauważa, że ochrona tajemnic w sprawach antymonopolowych może zasadniczo polegać (ma to miejsce rzadziej) na prawnej ochronie przed ujawnieniem organowi ochrony konkurencji lub (częściej) na zapewnieniu instrumentów ochrony przed udostępnieniem tajemnicy innym stronom postępowania lub osobom trzecim (np. poprzez publikację decyzji). Autorka słusznie uznaje, że „zarówno przyznanie prawnej ochrony tajemnicom, jak i odmowa przyznania takiej ochrony powinny być wynikiem wyważania (balansowania) interesu prywatnego tej strony, interesów indywidualnych innych stron postępowania i osób, niebędących stroną postępowania oraz interesu publicznego” (str. 74). Rozdział kończą wnioski Autorki wskazujące kryteria, według których powinno odbywać się ważenie (balansowanie) tych trzech kategorii interesów (str. 74-75).

10. Zgodzić się należy z Autorką, że prawidłowe wyważenie konfliktujących interesów może być zadaniem trudnym. Ograniczenie wglądu do określonych tajemnic innym stronom postępowania może naruszać ich interes w pełnym dostępie do akt sprawy, na podstawie których rozstrzyga się o ich prawach i obowiązkach. Ograniczenie zaś tego wglądu osobom trzecim – w tym osobom poszkodowanym w wyniku praktyki ograniczającej konkurencję, której dotyczy postępowanie przed Prezesem UOKiK, może ograniczyć skuteczność dochodzenia roszczeń odszkodowawczych. Z kolei ograniczenie Prezesowi UOKiK dostępu do

tajemnic i możliwości włączenia dowodów zawierających te tajemnice do materiału dowodowego mogłoby utrudniać lub nawet uniemożliwiać zidentyfikowanie i rozstrzygnięcie w sprawie danego ograniczenia konkurencji.

11. **Rozdział drugi** stanowi szczegółowe omówienie rozwiązań prawnych w zakresie ochrony tajemnic strony w postępowaniu prowadzonym przez Komisję Europejską w sprawach naruszeń art. 101 i 102 TFUE. W tym rozdziale omawiane są zakres i procedury ochrony w tym postępowaniu tajemnicy handlowej i innych poufnych informacji (str. 80 i nast.), z wyodrębnieniem zagadnień ograniczenia prawa wglądu do materiału dowodowego (str. 88 i nast.), ochrony tajemnic podczas ustnych przesłuchań (str. 95) oraz w związku z podawaniem tajemnicy do publicznej wiadomości (str. 96), a także zagadnienia ochrony komunikacji między prawnikiem a przedsiębiorstwem (str. 98 i nast.). Całość wieńczą cząstkowe wnioski odnoszące się do zakresu tematycznego rozdziału (str. 122).

12. Co do zasady zgadzam się z tezą Autorki, że analiza prawa i praktyki unijnej w zakresie ochrony tajemnic stron postępowań przed Komisją Europejską jest właściwa dla wyczerpującej analizy zagadnienia prawnej ochrony tych tajemnic w postępowaniach prowadzonych przez Prezesa UOKiK i że istnieje potrzeba analizy podobieństw i różnic między regulacją polską i unijną w tym zakresie. Nie są dla mnie jednak czytelne argumenty powoływane przez Autorkę dla uzasadnienia swego stanowiska. Uzasadniając potrzebę analizy prawa i praktyki Komisji w sprawach ochrony tajemnic Autorka wskazuje na to, że: **(a)** prawo unijne jest częścią porządku prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej; **(b)** w zakresie ustanawiania reguł konkurencji niezbędnych do funkcjonowania rynku wewnętrznego Unia Europejska ma kompetencje wyłączne (art. 3 ust. 1 lit. b TFUE); **(c)** materialne przepisy o zakazie praktyk ograniczających konkurencję w prawie krajowym są silnie inspirowane prawem UE; **(d)** w sprawach mających wpływ na handel Prezes UOKiK równoległe stosuje przepisy prawa unijnego i prawa polskiego (art. 101 lub 102 TFUE oraz odpowiednio art. 6 lub art. 9 Ustawy), na zasadach określonych w rozporządzeniu Rady (WE) Nr 1/2003 z dnia 16 grudnia 2002 r. w sprawie wprowadzenia w życie reguł konkurencji ustanowionych w art. 81 i 82 Traktatu (Dz. Urz. UE L 1, 04.01.2003, s. 1). Z tych względów, według Autorki, „uwzględnienie rozwiązań obowiązujących w prawie unijnym jest konieczne” (str. 77).

Te argumenty nie są dla mnie czytelne. Nie jest przede wszystkim jasne, czy „konieczność” autorka rozumie w tym miejscu w znaczeniu formalnym (czy miałoby chodzić o płynący z prawa UE obowiązek?), czy w innym. Nie dają na to jasnej odpowiedzi następujące po tym wywody dotyczące autonomii proceduralnej. Autorka bowiem odnotowuje, że poza kwestiami

materialnoprawnymi państwa członkowskie korzystają z takiej autonomii (str. 78), jednak zaznacza zarazem, że autonomia proceduralna jest ograniczana zasadą ekwiwalentności i efektywności oraz, że powinna być stosowana z uwzględnieniem zasad ogólnych prawa unijnego (str. 79). Niestety brakuje w pracy konkluzji – przełożenia przywołanego wywodu na analizowaną kwestię, tj. ochronę tajemnic w postępowaniu antymonopolowym.

13. W tym kontekście można żałować, że autorka podejmując się (skądinąd potrzebnej) próby uzasadnienia tezy o „konieczności” uwzględniania rozwiązań z prawa unijnego w zakresie ochrony tajemnic stron postępowania przed Prezesem UOKiK nie przywołuje i nie podejmuje się analizy przyjętej pod koniec 2018 r. Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/1 mającej na celu nadanie organom ochrony konkurencji państw członkowskich uprawnień w celu skuteczniejszego egzekwowania prawa i zapewnienia należytego funkcjonowania rynku wewnętrznego (Dz.Urz. UE z 14.1.2019 nr L 11, s. 3). Ta przyjęta z inicjatywy Komisji Europejskiej tzw. dyrektywa ECN+ ma na celu modernizację zdecentralizowanego systemu egzekwowania unijnego prawa konkurencji m.in. pod hasłem ograniczania autonomii proceduralnej państw członkowskich w sferze prawa konkurencji. Dyrektywa szeroko ingeruje w status i uprawnienia dochodzeniowe krajowych organów ds. konkurencji, ustanawia minimalny zakres uprawnień dochodzeniowych i decyzyjnych tych organów oraz pogłębia konwergencję w zakresie wielu aspektów proceduralnych i nakładanych sankcji. Państwa członkowskie są zobowiązane wprowadzić w życie przepisy niezbędne do wykonania dyrektywy do dnia 4 lutego 2021 r. (art. 34). Wydaje się, że analiza niektórych jej postanowień szczegółowych mogłaby prowadzić do interesujących wniosków w odniesieniu do prawa polskiego w zakresie jakiego dotyczy recenzowana rozprawa. Interesująco byłoby poznać stanowisko Autorki np. co do tego, czy i jak na wnioski i postulaty zgłoszone w tym rozdziale, jak i w całej pracy wpływają postanowienia ww. dyrektywy wymagające od krajowych organów ochrony zapewnienia zgodności z ogólnymi zasadami prawa UE i Kartą praw podstawowych (art. 3.1) oraz zapewnienia, aby wykonywanie ich uprawnień podlegało odpowiednim gwarancjom w odniesieniu do poszanowania praw przedsiębiorstw do obrony, w tym prawa do bycia wysłuchanym oraz prawa do skutecznego środka odwoławczego przed sądem (art. 3.2). Z drugiej strony interesujące byłoby dowiedzenie się, jak Autorka interpretuje brak w powoływanej dyrektywie – pomimo bardzo głębokiej ingerencji w procedury antymonopolowe organów krajowych – kompleksowej regulacji dotyczącej ochrony tajemnic stron postępowania przed krajowymi organami ds. konkurencji.

14. Niezależnie od powyższych uwag dobrze oceniam staranność, z jaką mgr Paulina Korycińska-Rządca omówiła problematykę ochrony tajemnicy handlowej oraz innych poufnych informacji w postępowaniu przed Komisją Europejską, w tym zakres chronionych tajemnic jak i obowiązującą w tym względzie procedurę. Co do omówienia procedury, trochę szkoda, że autorka omawianie jej zakończyła na momencie kiedy niezaakceptowany wniosek o poufność zostaje przekazany funkcjonariuszowi ds. przesłuchań, nie wyjaśniając co dalej dzieje z takim wnioskiem (str. 87). Pozytywne wrażenie sprawia natomiast to, że Autorka odwołuje się nie tylko do obowiązujących przepisów, ale też do urzędowych wyjaśnień i raportów oraz do orzecznictwa istotnego w procesie kształtowania się zasad dostępu do akt sprawy, stanowiącego także fundament reguł postępowania z tajemnicami przedsiębiorców przez Prezesa UOKiK (str. 89 i nast.). Dobrze też, że Autorka uwypukla te aspekty procedury, które w prawie polskim uregulowane są jeśli nie odmiennie to w sposób mniej jednoznaczny, jak kwestia podstaw do ujawniania stronom postępowania przed Komisją informacji poufnych, które poza tym, że stanowią tajemnicę przedsiębiorstwa, zarazem są niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy – udowodnienia domniemanego naruszenia lub oczyszczenia strony z zarzutów (str. 94).

15. W **Rozdziale trzecim** Autorka przechodzi do omawiania rozwiązań prawnych w zakresie ochrony tajemnic przedsiębiorstwa w postępowaniu antymonopolowym w sprawach praktyk ograniczających konkurencję. Rozważania w tym rozdziale Autorka zaczyna od omówienia kluczowego pojęcia tajemnicy przedsiębiorstwa (str. 126 i nast.), przechodząc następnie do zidentyfikowania beneficjenta tajemnic, które podlegają ochronie, tj. strony postępowania antymonopolowego (str. 139 i nast.), po czym następuje część pracy poświęcona źródłom uzyskiwania przez Prezesa UOKiK informacji, stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (str. 140 i nast.). Następnie omawiane są kwestie związane z ochroną tajemnic (str. 146 i nast.), ograniczeniami tej ochrony wyrażającymi się w dopuszczeniu wykorzystania tajemnicy przedsiębiorstwa (str. 163 i nast.) oraz zasadom odpowiedzialności w związku z ujawnieniem lub bezprawnym wykorzystaniem tajemnicy przedsiębiorstwa uzyskanej przez Prezesa UOKiK (str. 168 i nast.). Rozdział kończą cząstkowe wnioski (str. 172 i nast.). Autorka rozstrzyga tu, odrębnie w odniesieniu do różnych aspektów wykorzystania i ochrony informacji poufnych w postępowaniu antymonopolowym, na korzyść jakiego interesu (beneficjenta tajemnicy, innych stron postępowania, interes publiczny) rozstrzygnięty został przez ustawodawcę konflikt zachodzący między nimi. Rozdział został przygotowany rzetelnie, przy wykorzystaniu odpowiednich źródeł.

16. Spośród zaprezentowanych wniosków za szczególnie ważną uważam obserwację Autorki, iż polskie prawo nie rozstrzyga wprost istotnego konfliktu między ochroną interesu beneficjenta tajemnicy przedsiębiorstwa do zachowania jej w poufności wobec osób trzecich, a więc i innych stron postępowania a interesem indywidualny tych osób trzecich (stron postępowania) wyrażającym się w prawie do wysłuchania (str. 173). Ten pierwszy interes realizuje się w uprawnieniu do wnoszenia, na podstawie art. 69 Ustawy, o ograniczenie prawa wglądu. Wśród przesłanek ustawowych ograniczenia wglądu brak jednak odpowiednika art. 27 ust. 2 zdanie 5 rozporządzenia nr 1/2003, gdzie wprost wskazuje się, że realizacja uprawnienia strony do ograniczenie prawa wglądu do jej tajemnic przedsiębiorstwa nie zabrania Komisji ujawnienia i wykorzystywania informacji koniecznej do udowodnienia naruszenia.

17. Zgadzam się z powyższymi wnioskami Autorki. Zgadzam się też z postulatem Autorki, aby w obecnym stanie prawnym podstawy do odmowy ograniczenia prawa wglądu w przypadku, gdy mogłoby to skutkować naruszeniem prawa innych osób do bycia wysłuchanym, poszukiwać w użytych w art. 69 Ustawy sformułowaniach „może” i „w niezbędnym zakresie”, wskazujących na pewien zakres uznania jakiemu podlega ostateczna decyzja Prezesa UOKiK co do ograniczenia lub nie wglądu, nawet w przypadku wykazania przez wnioskodawcę przesłanek tajemnicy przedsiębiorstwa lub innych informacji prawnie chronionych (str. 154 i str. 174). Mam natomiast odmienne niż Autorka stanowisko co do tego, czy w omawianym zakresie wymagana byłaby czy nie dalsza inicjatywa ze strony ustawodawcy. Autorka uważa, że wystarczająca byłaby odpowiednia zmiana (na wyżej omówioną) praktyki stosowania prawa. Ja z kolei postulowałbym nadal doprecyzowanie kryteriów, według których organ antymonopolowy mógłby odmownie rozpatrzyć wniosek o ograniczenie prawa wglądu. Inaczej rodzi się ryzyko odmawiania ograniczenia wglądu na podstawie nadmiernie rozszerzającej interpretacji przez organ tego, co jest „w niezbędnym zakresie”. W skrajnej postaci mogłoby to uczynić iluzoryczną ochronę prywatnego interesu przedsiębiorcy. Efektem byłoby więc nie tyle zbalansowanie ww. interesów, ale eliminowanie ochrony poufności materiałów tajnych przed innymi stronami postępowania.

18. Polemizowałbym z pozytywnymi wnioskami Autorki dot. obecnej regulacji dotyczącej ochrony tajemnic w treści publikowanych decyzji. Autorka uważa, że w tym zakresie „konflikt pomiędzy różnymi kategoriami interesów został rozstrzygnięty na korzyść interesu prywatnego przedsiębiorcy, będącego beneficjentem tajemnicy przedsiębiorstwa” (str. 173). Moim zdaniem takie stwierdzenie tylko częściowo jest trafne. Rzeczywiście, stworzono w Ustawie podstawę do ochrony informacji poufnych wobec osób trzecich, poprzez wymóg eliminowania ich z

treści publicznych wersji decyzji (w art. 31 b Ustawy), którą uzupełnia przepis w sposób generalny zobowiązujący pracowników UOKiK do ochrony tajemnicy przedsiębiorstwa, jak również innych informacji, podlegających ochronie na podstawie odrębnych przepisów, o których powzięli wiadomość w toku postępowania (art. 71 ust. 1 Ustawy). Ta regulacja ma jednak istotny mankament, nieodnotowany przez Autorkę. Brak w niej jakiegokolwiek (choćby najbardziej ogólnej) procedury ustalania i uzgadniania – pomiędzy beneficjentem tajemnicy a UOKiK – zakresu informacji, jakie mogą być umieszczone w jawnej (publicznej) wersji decyzji. Brak tej procedury częściowo tylko łagodzi okoliczność, że niejednokrotnie zakres tych informacji ustalony zostaje już w trakcie postępowania antymonopolowego w trybie art. 69 Ustawy, a ewentualną rozbieżność stanowisk co do zakresu materiałów podlegających ochronie rozstrzygnąć może sąd. Art. 69 Ustawy nie ma bowiem zastosowania zawsze, a tylko w przypadku tych postępowań, w których występują również inne strony niż beneficjent tajemnicy dążący do jej ochrony. W przypadku postępowań z jedną stroną postępowania nie będzie podstaw złożenia i rozpatrzenia wniosku o ograniczenie prawa wglądu. W praktyce więc organ antymonopolowy będzie mógł autorytatywnie zdefiniować zakres jawnej wersji decyzji, a dysponent tajemnic w niej ewentualnie ujawnianych nie będzie miał od tego żadnej drogi odwoławczej.

19. Mam też inne uwagi szczegółowe do niektórych tez stawianych w tym rozdziale pracy. Na początek chciałbym zauważyć, że Autorka formułuje tezę, że postanowienie SOKiK rozstrzygające zażalenie na postanowienie Prezesa UOKiK o ograniczeniu prawa wglądu jest niezaskarżalne (str. 158) nie uwzględniając najnowszego orzecznictwa. W tym zaś poza dotychczas rzeczywiście jednolitym stanowiskiem, że postanowienie SOKiK w przedmiocie zażalenia na postanowienie Prezesa UOKiK dotyczące tajemnicy przedsiębiorstwa nie podlega zaskarżeniu do sądu drugiej instancji (postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach VI ACz 1735/05 i VI ACz 627/06), pojawiła się konkurencyjna linia wyznaczona postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 1.08.2018 r. (VII AGz 667/18), w którym sąd uznał, że na postanowienie SOKiK oddalające lub uwzględniające zażalenie na postanowienie Prezesa UOKiK dotyczące tajemnicy przedsiębiorstwa, przysługuje zażalenie do sądu drugiej instancji na podstawie art. 367 § KPC w zw. z art. 47932 § 2 KPC (szerzej, zob. J. Łukawski, J. Marek, Sąd Apelacyjny w Warszawie: dwuinstancyjna weryfikacja postanowień UOKiK dot. tajemnicy przedsiębiorstwa, Rzeczpospolita z 1.10.2018r.¹).

¹ <https://www.rp.pl/Firma/310019928-Sad-Apelacyjny-w-Warszawie-dwuinstancyjna-weryfikacja-postanowien-UOKiK-dot-tajemnicy-przedsiębiorstwa.html>

20. Następnie chciałbym odnieść się do tezy Autorki, że postępowania antymonopolowe w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, których przedmiotem jest naruszenie zakazu porozumień ograniczających konkurencję „powinny być prowadzone przeciwko więcej niż jednemu przedsiębiorcy, jako że zakaz ten dotyczy zachowań kolektywnych” (str. 125). Ta teza nie jest prawidłowa z dwóch względów. Po pierwsze sprawy o naruszenie zakazu porozumień ograniczających konkurencję mogą się toczyć również przeciwko związkom przedsiębiorców w sprawie ograniczających konkurencję uchwał lub innych aktów danego związku przedsiębiorców lub jego organów statutowych. W takich sprawach siłą rzeczy jedynym adresatem decyzji będzie związek przedsiębiorców. Druga okoliczność, kiedy postępowanie antymonopolowe w sprawie porozumień ograniczających konkurencję może być prowadzone przeciwko jednemu przedsiębiorcy, dotyczy porozumień dystrybucyjnych. Sądy wszystkich instancji, łącznie z Sądem Najwyższym, akceptują zresztą, że „jedynym koniecznym uczestnikiem takiego postępowania jest producent, organizator sieci dystrybucji” (np. wyroki SOKiK w sprawach XVII Ama 94/13 oraz XVII Ama 64/14; wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach VI ACa 1872/14 i VI ACa 1916/14; wyrok SN w sprawie III SK 47/16.). W tym kontekście – szanując prawo Autorki do prezentowania odmiennego poglądu – pragnę tylko stwierdzić, że wobec utrwalenia się ww. praktyki i jej akceptacji w orzecznictwie niewystarczające jest skwitowanie jej stwierdzeniem, że jest to „błędna praktyka Prezesa UOKiK” (str. 125, przypis 471) i odesłaniem do jednej tylko (choć przecież nie jedynej opublikowanej na ten temat) pozycji z piśmiennictwa dotyczącej tych tzw. „jednostronnych porozumień” ograniczających konkurencję.

21. Ponadto nie w pełni podzielam stanowisko Autorki, że „w przypadku, gdy podmiotem przekazującym Prezesowi UOKiK informacje stanowiące tajemnicę przedsiębiorstwa jest beneficjent tej tajemnicy i czyni on to dobrowolnie, wówczas konflikt pomiędzy interesem prywatnym tego przedsiębiorcy a interesem publicznym nie ujawnia się” (str. 146). Uważam, że w pewnym wymiarze konflikt nadal może się tu ujawniać, np. w przypadku rozbieżnego podejścia organu i dysponenta tajemnicy w kwestii ujawniania materiału poufnego przedsiębiorcy osobom trzecim.

22. Odnosząc się z kolei do polemiki jaką Autorka podejmuje z wyrażonym w literaturze poglądem, zgodnie z którym niedopuszczalne jest składanie wniosków o ograniczenie prawa wglądu do materiału dowodowego wobec bliżej nieokreślonej grupy podmiotów, przyjmuję ze zrozumieniem argumenty autorki (str. 157). Zarazem jednak pragnę zwrócić uwagę, że w rozważaniach zabrakło uwzględnienia, że każda informacja wobec niektórych osób może być

tajemnicą, a wobec innych nie. W tym kontekście wydaje się, że podmiot składający wniosek w trybie art. 69 powinien jednak precyzować, wobec jakich podmiotów dane informacje powinny być utajnione. W innym wypadku organ może mieć trudności z oceną zasadności wniosku.

23. Na koniec należy zwrócić uwagę, że w katalogu źródeł uzyskiwania przez Prezesa UOKiK informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa (str. 140 i nast.) z niejasnych powodów Autorka nie wymienia wniosków o odstąpienie od wymierzenia kary pieniężnej lub jej obniżenie w sprawach porozumień ograniczających konkurencję. Tymczasem informacje z wniosków *leniency* mogą być źródłem informacji poufnych, przyczyniających się zarazem istotnie do rozstrzygnięcia sprawy.

24. W **Rozdziale czwartym** Autorka omawia problematykę ochrony prawnej, w postępowaniu antymonopolowym w sprawach praktyk ograniczających konkurencję, tajemnic związanych z rynkiem finansowym: tajemnicy bankowej, tajemnicy ubezpieczeniowej i tajemnicy zawodowej w rozumieniu ustawy z dnia 29.07.2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi oraz ustawy z 27.05.2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi. Rozważania w tym rozdziale Autorka zaczyna od omówienia prawnej ochrony tajemnicy bankowej (str. 176 i nast.), a następnie podejmuje temat ochrony tajemnicy ubezpieczeniowej (str. 195 i nast.) oraz tajemnic zawodowych związanych z rynkiem kapitałowym (str. 207 i nast.). Rozdział kończą cząstkowe wnioski (str. 228 i nast.).

25. Koncepcja omawiania w niniejszej rozprawie zagadnień dotyczących tajemnic związanych z rynkiem kapitałowym w postępowaniu antymonopolowym w sprawach praktyk ograniczających konkurencję niewątpliwie zasługuje na pozytywną ocenę. Literatura antymonopolowa wydaje się bowiem koncentrować na ochronie zupełnie innych kategorii tajemnic, przede wszystkim na tajemnic przedsiębiorstwa.

26. Pozytywnie należy ocenić fakt, iż Autorka przytacza w pracy przykłady wykorzystania przez Prezesa UOKiK tajemnic związanych z rynkiem kapitałowym. Pokazuje to praktyczny wymiar pracy (str. 189).

27. Jedyną moją uwagę do tego rozdziału dotyczy braku dostrzeżenia przez Autorkę w obecnym stanie prawnym podstawy do żądania przez UOKiK ww. tajemnic związanych z rynkiem kapitałowym na podstawie innej niż art. 50 ust. 1 Ustawy (str. 185). Nie jest jasne,

dlatego Autorka pomija inne sposoby pozyskiwania informacji, w tym te najbardziej ingerujące w swobodę działalności przedsiębiorcy, jak kontrola i przeszukiwanie.

28. **Rozdział piąty** dotyczy problematyki prawnej ochrony tajemnicy porady prawnej w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa UOKiK. Autorka omawia ewolucję prawnej ochrony tej kategorii informacji poufnych w polskim prawie antymonopolowym (str. 236 i nast.) oraz zakres tej ochrony – odrębnie w toku przeszukiwania (str. 255 i nast.) oraz na potrzeby korzystania z innych uprawnień dochodzeniowych niż przeszukiwanie (str. 273 i nast.), po czym następują wnioski cząstkowe (str. 277).

29. Autorka kompleksowo przedstawia problematykę ochrony tajemnicy porady prawnej, rzetelnie omawiając ewolucję tego zagadnienia w polskim prawie antymonopolowym. Wyczerpująco relacjonuje kolejne próby uregulowania tego zagadnienia trafnie wyłuskując liczne wątpliwości interpretacyjne, w tym niektóre nie dające się jednoznacznie rozstrzygnąć, wokół zakresu prawnej ochrony tajemnicy porady prawnej w postępowaniu przed Prezesem UOKiK (str. 277). Pod tym względem trafny jest podział rozważań na część poświęconą ochronie wskazanej tajemnicy w toku przeszukiwania i przy wykorzystaniu przez Prezesa UOKiK innych uprawnień dochodzeniowych. W istocie bowiem jedyną – a i tak niestety tylko szczerką – regulację omawianej tu kwestii znaleźć można w przepisach dotyczących przeszukań. Zgodzić się należy ze stanowiskiem Autorki, że pomimo braku takiej jednoznacznej regulacji w przepisach Ustawy ustanawiających uprawnienie Prezesa UOKiK do żądania informacji i dokumentów oraz do przeprowadzania kontroli u przedsiębiorcy, należy „przyjąć, że tajemnica porady prawnej w przypadku korzystania przez Prezesa UOKiK z tych instytucji jest prawnie chroniona, zaś ochronę tę należy wywodzić bezpośrednio z przepisu art. 6 EKPC” (str. 278). W pracy został zarazem dobrze umotywowany inny wniosek, a mianowicie taki, aby „ze względu na wskazane liczne wątpliwości interpretacyjne wiążące się z obecnie obowiązującą regulacją” została wprowadzona do Ustawy „kompleksowa regulacja prawnej dotyczącej prawnej ochrony tajemnicy porady prawnej w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa UOKiK” uwzględniająca specyfikę postępowania antymonopolowego (str. 279).

30. W kontekście powyższych uwag trudno mi się zgodzić ze stanowiskiem Autorki, która porównując standard ochrony tajemnicy porady prawnej w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa UOKiK oceniła go „pomimo zastrzeżeń dotyczących przepisów krajowych w tym przedmiocie” za „wyższy niż ten przyjęty w postępowaniach prowadzonych przez Komisję Europejską w sprawach naruszeń art. 101 i 102 TFUE” (str. 278-279). Autorka motywuje ten wniosek między innymi „objęciem zakresem ochrony tajemnicy komunikacji nie tylko

pomiędzy podmiotem, na rzecz którego porada prawna została udzielona, a prawnikiem zewnętrznym, ale i pomiędzy przedsiębiorcą a zatrudnionym przez niego prawnikiem wewnętrznym” (str. 279). Moim zdaniem taki wniosek jest przedwczesny. Autorka formułuje go zasadniczo tylko w oparciu o interpretację własną i innych przedstawicieli doktryny przepisów, które rodzą wiele wątpliwości interpretacyjnych. Brakuje w dalszym ciągu interpretacji urzędowej i sądowej tych uregulowań.

31. Niezależnie od powyższych uwag wysoko oceniam sposób w jaki Autorka prowadzi wywód i przedstawia swoje stanowisko w tym rozdziale. Omówienie kwestii ochrony tajemnicy porady prawnej w postępowaniu prowadzonym przez Prezesa UOKiK mogłoby mieć jeszcze wyższy walor gdyby Autorka pokusiła się o głębsze wniknięcie w aktualną praktykę organu antymonopolowego. Wydaje się, że pomoc w formułowaniu wniosków mogłoby uzyskanie i wykorzystanie w pracy np. treści przykładowych upoważnień do przeprowadzenia kontroli / przeszukania, które muszą przecież zawierać stosowne pouczenia, a wśród nich – jak należy domniemywać – również te dotyczące ochrony tajemnicy porady prawnej.

32. Rozprawę zamyka **Podsumowanie**, które stanowi skondensowane zestawienie tez przedstawianych w całej pracy oraz przedstawia wnioski płynącym z przeprowadzonej analizy materiału badawczego. Czytelnik tego rozdziału znajdzie w nim powtórzenia tez, które znajdują się we wcześniejszych częściach pracy i propozycje w zakresie zmiany modelu prawnej ochrony tajemnic strony postępowania antymonopolowego w sprawach praktyk ograniczających konkurencję.

33. Zgłaszane powyżej uwagi nie zmieniają **pozytywnej całościowej oceny strony merytorycznej recenzowanej rozprawy**. Pani mgr Paulinie Korycińskiej-Rządcy udało się zrealizować cele badawcze. Autorka wykazała się dobrą orientacją w tematyce prawa konkurencji, potrafiła trafnie zidentyfikować doniosłe problemy naukowe z tego zakresu, a następnie zaproponować należycie umotywowane propozycje rozwiązań.

34. Pozytywnie należy ocenić zakres **źródeł** wykorzystanych w recenzowanej rozprawie. W świetle zamieszczonej w pracy bibliografii Autorka korzystała z 286 pozycji z piśmiennictwa wzbogaconych o publikacje internetowe i oficjalne komunikaty urzędowe. Autorka właściwie wykorzystwała w pracy literaturę zarówno polską, jak i obcojęzyczną.

35. Obszernie prezentuje się również zakres wykorzystanego w rozprawie orzecznictwa. Autorka oparła się w swych badaniach na stu kilkudziesięciu decyzjach administracyjnych

(Komisji Europejskiej oraz Prezesa UOKiK) i wyrokach (sądów polskich i unijnych, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Trybunału Konstytucyjnego).

36. Na pozytywne odnotowanie zasługuje to, że cała praca napisana została dobrą polszczyzną, w sposób zrozumiały także dla osób, które nie są ekspertami w danej dziedzinie. Od strony edytorskiej praca została przygotowana niezwykle starannie. Autorka nie ustrzegła się wprawdzie pewnej liczby usterek, ale ich skala jest minimalna. Odnotowałem tylko kilka literówek (na str. 64, w przyp. 218 „w punktu widzenia”; na str. 64 w drugim akapicie brakuje ciągu dalszego po słowie „przedstawicieli”; na str. 66, drugi wers od dołu „jest do konieczne”; str. 263 „jest udzielana,, prawna ochrona”; str. 264 „porada prawna jest udzielana,, czy też...”).

37. Dostrzeżone niedociągnięcia są tak nieliczne, że nie mogą umniejszać innych walorów pracy. Wymieniam je również po to, aby ułatwić Autorce ich wyeliminowanie w przypadku, gdyby praca miała być przygotowywana do publikacji, do której zachęcam.

38. Podsumowując, należy uznać, że recenzowana rozprawa mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy stanowi oryginalne opracowanie doniosłego teoretycznie i praktycznie problemu naukowego. Wykazuje ona wiedzę teoretyczną autorki w zakresie prawa konkurencji, potwierdzając zarazem umiejętność samodzielnego prowadzenia przez niego pracy naukowej. Mając to na uwadze uważam, że recenzowana praca spełnia wymagania art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1789). W związku z tym rekomenduję dopuszczenie Pani mgr Pauliny Korycińskiej-Rządcy do publicznej obrony.

